

Księga Kapłańska

Rozdział 13

1. Rzekł zaś Pan do Mojżesza i do Aarona, mówiąc: 2. Człowiek, który by miał na skórze ciała swego sadzel, albo liszaj, albo białe blizny, tak iżby się na skórze ciała jego okazała plaga trądu, przywieziony będzie do Aarona kapłana, albo do którego z synów jego kapłanów. 3. Tedy ogląda kapłan on sadzel na skórze ciała jego; jeźliby włos na onym sadzelu pobiełał, a on sadzel na spojrzeniu byłby głębszy, niż insza skóra ciała jego, plaga trądu jest; przetoż oglądawszy go kapłan, osądzi go być nieczystym. 4. A jeźliby biała tylko blizna była na skórze ciała jego, a nie byłaby głębsza na spojrzeniu, niż inna skóra, i włosy w niej nie pobiełałyby, tedy zamknie kapłan mającego taką zarazę przez siedem dni. 5. Potem obejrzy go kapłan dnia siódmego; a jeźliby ona blizna tak została w oczach jego, a nie szerzyła się ona blizna po skórze, tedy go zamknie kapłan przez siedem dni po wtóre. 6. I obejrzy go kapłan dnia siódmego po wtóre; a jeźliby ta zaraza poczerniała a nie szerzyłaby się ta zaraza po skórze, tedy go za czystego osądzi kapłan, bo świerzb jest; a on upierze szaty swe, a będzie czystym. 7. Ale jeźliby się bardziej rozszerzał po skórze świerzb on po oglądaniu kapłanowem i po oczyszczeniu jego, pokaże się znowu kapłanowi. 8. Tedy obejrzy go kapłan; a jeźliby się ta zaraza rozszerzała po skórze jego, osądzi go za nieczystego kapłan; bo trąd jest. 9. Zaraza trądu gdy będzie na człowieku, przywiezion będzie do kapłana. 10. Którego obejrzy kapłan; a będąc sędziem sadzel biały na skórze, żeby się uczyniły włosy białe, choćby i zdrowe ciało było na tym sadzelu, 11. Trąd zastarzały jest na skórze ciała jego; i osądzi go za nieczystego kapłan, a nie będzie go zawierał, gdyż nieczystym jest. 12. A jeźliby się trąd rozszerzał na skórze, i okryłby trąd wszystkę skórę zarażonego od głowy jego aż do nóg jego, wszędy gdzie oczyma kapłan dojrzeć może; 13. I obejrzy kapłan; a jeśli okrył trąd wszystko ciało jego, za czystą osądzi zarazę jego; bo iż wszystka pobiełała, dla tego czysty jest. 14. Ale którego dnia okazałoby się na takowym mięso dziwie, nieczystym będzie. 15. A tak ogląda kapłan mięso dziwie, a osądzi go być za nieczystego; bo ono mięso dziwie nieczyste jest; trąd to jest. 16. Ale jeźliby zaś zginęło mięso dziwie, i obróciłoby się w białość, tedy przyjdzie do kapłana. 17. A widząc go kapłan, iż się obróciła zaraza w białość, za czystego osądzi kapłan zarażonego; bo czystym jest. 18. Jeźliby zaś był na skórze ciała jego wrzód, a zagoiłby się; 19. A na miejscu wrzodu onego uczyniłby się sadzel biały, albo blizna biała zaczerwieniała, tedy okazana będzie kapłanowi. 20. A widząc kapłan, że na wejrzeniu głębsza jest, niż inna skóra, i włosy by jej pobiełały, za nieczystego osądzi go kapłan; zaraza trądu jest, z wrzodu wyrosła. 21. Ale jeźliby ją obaczył kapłan, że w niej włos nie bieleje, i nie jest głębsza nad inszą skórę, ale tylko naczerniała, tedy zamknie kapłan takowego przez siedem dni. 22. A jeźliby się szerzyła po skórze, za nieczystego osądzi go kapłan; zaraza to trądu. 23. Wszakże jeźliby blizna ona biała na swem miejscu zostawała; i nie szerzyłaby się, zapalenie wrzodu jest; przetoż za czystego osądzi go kapłan. 24. Także ciało, na którego skórze byłaby spazzelina od ognia, a po zgojeniu onej spazzeliny byłaby blizna biała,

zaczerwieniała, albo biała tylko, **25**. Ogląda to kapłan; a jeźliby włos w bliźnie pobiełał i lśnił się, a na spojrzeniu byłaby głębsza ona blizna niż skóra, trąd jest z sparzeliny wyrosły; przetoż za nieczystego osądzi go kapłan, bo zaraza trądu jest. **26**. A jeźli kapłan obaczy, że na onej bliźnie białej włos nie pobiełał, a iż nie jest głębsza nad inszą skórę, ale iż nieco naczerniała, zamknie kapłan takowego przez siedem dni. **27**. I obejrzy go kapłan dnia siódmego; jeźliby się bardziej szerzyła po skórze, osądzi go za nieczystego kapłan: zaraza to trądu. **28**. A jeźliż ta blizna biała zostawa na swem miejscu, a nie szerzy się po skórze, ale się zaczerniwa, przyszczela z sparzenia jest; i osądzi go za czystego kapłan, bo blizna sparzeliny jest. **29**. Gdyby mąż, albo niewiasta mieli jaką plamę na głowie albo na brodzie: **30**. Tedy obejrzy kapłan onę plamę; a będzieli na spojrzeniu głębsza niż insza skóra, i byłby na niej włos pożółkły i subtelny, tedy takowego za nieczystego osądzi kapłan, zmaza jest; trąd na głowie albo na brodzie jest. **31**. Ale jeźliby obaczył kapłan zarazę onej plamy, a oto na wejrzeniu jest głębsza nad inszą skórę, a nie byłby na niej włos czarny, zamknie kapłan zarazę plamy mającego przez siedem dni. **32**. Potem obejrzy kapłan tę zarazę dnia siódmego; a jeźli się nie szerzy zmaza, i nie masz na niej pożółkłego włosa, i na spojrzeniu ta zmaza nie byłaby głębsza nad inszą skórę: **33**. Tedy ogolony będzie ten człowiek, ale zmazy onej golić nie będzie; i zamknie kapłan mającego zmazę przez siedem dni po wtóre. **34**. I ogląda kapłan onę zmazę dnia siódmego; a jeźli się nie rozszerzyła zmaza po skórze, a na spojrzeniu nie jest głębsza nad inszą skórę, osądzi go za czystego kapłan; a on uprawszy odzienie swoje, czystym będzie. **35**. A jeźliby się poczęła szerzyć ona zmaza na skórze po oczyszczeniu jego: **36**. Tedy obejrzy go kapłan; a jeźliż się szerzy ona zmaza po skórze, nie będzie więcej upatrował kapłan włosu żółtego; nieczystym jest. **37**. Wszakże jeźli przed oczyma jego tak zostawa ona zmaza, i włos czarny wyrósłby na niej, zgoiła się ona zmaza, czysty jest i za czystego osądzi go kapłan. **38**. A gdyby też na skórze ciała mężczyzny albo niewiasty były blizny białe, **39**. Tedy obejrzy je kapłan; a jeźliby się blizny one białe na skórze ciała jego zaczerniwały, blizna biała jest, wyrosła na skórze; czystym jest. **40**. Mąż także, któremu by opadły włosy z głowy jego, łysy jest, i czysty jest. **41**. A jeźliżby przeciwko jednej stronie twarzy opadły włosy głowy jego, przełysiał jest, czysty jest. **42**. Wszakże jeźliby na łysinie albo na tem przełysieniu, okazała się blizna biała a szczerwieniałyby, trąd wyrósł z łysiny jego albo z przełysienia jego. **43**. I obejrzy go kapłan; a jeźliżby sadzel zarazy jego był biały, albo szczerwieniały na łysinie jego, albo na obłysieniu jego, na kształt trądu na skórze ciała: **44**. Takowy człowiek trędowaty jest, nieczysty jest, i osądzi go bezpiecznie kapłan za nieczystego; bo na głowie jego jest trąd jego. **45**. Trędowaty zaś, który by miał na sobie tę zarazę, szaty jego będą rozdarte, i głowa jego będzie odkryta, i usta sobie zakryje; a wołać będzie: Nieczysty, nieczysty jestem. **46**. Po wszystkie dni, póki jest zaraza na nim, nieczystym będzie, bo nieczystym jest, sam będzie mieszkał; precz za obozem będzie mieszkanie jego. **47**. Jeźliby też na szacie była zaraza trądu, na szacie suknieanej albo na szacie lnianej, **48**. Albo na osnowie, albo na wątku ze lnu albo z wełny, albo na skórze, albo na jakiegokolwiek rzeczy skórzanej; **49**. A byłaby ta zaraza zielona, albo czerwona na szacie, albo na skórze albo na osnowie, albo na wątku, albo na jakimkolwiek naczyniu

skórzanem, zaraza trądu jest; będzie ukazana kapłanowi. **50.** A oglądawszy kapłan zarazę onę, zamknie onę rzecz zarażoną przez siedem dni. **51.** Potem obejrzy zarazę onę dnia siódmego: jeźliby się szerzyła zmaza ona na szacie, albo na osnowie, albo na wątku, albo na skórze, i na każdej rzeczy z skóry urobionej, trąd jest jadowity, zaraza nieczysta jest. **52.** Tedy spali tę szatę, albo osnowę, albo wążek z wełny, albo ze lnu, albo jakiegokolwiek naczynie skórzane, na którym by była zaraza: albowiem jest trąd jadowity, ogniem spalono będzie. **53.** Ale gdyby obaczył kapłan, iż ona zmaza nie szerzy się na szacie, albo na osnowie, albo na wątku, albo na jakimkolwiek naczyniu skórzanem **54.** Rozkaże kapłan, aby uprano to, na czym jest zaraza, i zamknie to przez siedem dni po wtóre. **55.** I obejrzy kapłan po upraniu onę zarazę; a jeźli nie odmieniła ona zaraza barwy swojej, choćby się ona zaraza nie rozszerzyła, rzecz nieczysta jest, ogniem ją spalisz; zaraźliwa rzecz jest, bądź na zwierzchniej bądź na spodniej stronie jej. **56.** Wszakże, jeźliby kapłan obaczył, iż przyczerniejsza będzie zaraza po wypraniu swem, odedrze ją od szaty, albo od skóry, albo od osnowy, albo od wątku. **57.** A jeźliby się jeszcze ukazała na szacie, albo na osnowie, albo na wątku, albo na jakim naczyniu skórzanem, trąd jest szerzący się: ogniem to spalisz, na czym by była takowa zaraza. **58.** Szatę zaś, albo osnowę, albo wążek, albo każde naczynie skórzane, które byś uprał, a odeszłaby od niego zaraza, upierzesz je po wtóre, a czyste będzie. **59.** Tać jest ustawa o zarazie trądu, na szacie suknianej, albo lnianej albo na osnowie, albo na wątku, albo na jakimkolwiek naczyniu skórzanem, jako to ma być rozeznano, iż jest czyste albo nieczyste.

Biblia gdańska – przekład Pisma Świętego na język polski z roku 1632 dokonany wspólnie przez braci czeskich i kalwinistów. Jedno z najpopularniejszych polskich tłumaczeń protestanckich.